

Oczami dziecka

...Gdy chodzi o naszego Starka, to on naprawdę ma tyle lat, że starczy do czasu, gdy jeszcze nie było Polski i nasza Kaszubska Kraina musiała sobie radzić sama. Sama też musiała się bronić...

...Zebrał z wszystkich lat tyle mądrości, że nie musi się zastanawiać nad światem. Ten świat powinien Starkowi bić w dach! - dokończył, a to bicie w dach znaczyło po prostu żołnierskie salutowanie...

...Stark często opowiada o tym, co było dawniej... Na przykład nie było długo w życiu naszego Starka telewizora!

- W co ludzie wtedy patrzyli wieczorem? - zapytała Kleja trochę zabawnie, ale zdziwiona.

- W nic - wtrącił Gryps

Ale Stark rzekł:

- W siebie patrzeli. Może w siebie - powtórzył uśmiechając się tajemniczo i spoglądając na nas przyjaźnie. Jak to się robi? To patrzeć w siebie? - chyba Isia i Bożek spytali jednocześnie.

- My mieliśmy swój telewizor w sercu i w głowie...

Wartka akcja powieści toczy się. ~~W~~ Uwagę śledzimy na jej kartach perypetie ~~kilku~~ dzieci w wieku od kilku do jedenastu-trzynastu lat, noszących zabawne imiona: Lita-Siwa, Isia, Ludka, Ola-Kleja, Helka, Lenka, Sławek-Sławany, Antoś-Bożek, Piotr-Kolumb, Karolek-Fufaja, Jurek-Gryps, Zbyszek-Faraon, Bartek-Oczywisty czy Marcin-Nytk. Najstarszy mieszkaniec tej kaszubskiej wsi to oczywiście Stark / po kaszubsku / a Pani Pisarka, o nazwisku Sabiniarska otrzymała przydomek Niewiadomska.

Dzieci doskonale bawią się wymyślając kolejne przygodowe eskapady w poszukiwaniu rozwiązania swej Wielkiej

Tajemnicy. Dorośli są włączani do tych wakacyjnych perypetii swoich pociech tylko wtedy, gdy jest to niezbędne. Pisarz-autor, jak przystało na wszytkowiedzącego narratorka, doskonale czuje się w roli ~~sk~~ chłopca lub dziewczynki, uczestniczy w zabawie, choć nie ma własnego, oryginalnego imienia-przezwiseka. "Za nami przyszli...poszliśmy, zobaczyliśmy, przyszedł do nas..." Ten sam narrator będzie opowiadał o przygodach, zdarzeniach tragicznych, o ludzkich losach, zachowując dystans czasowy, przyjmując rolę komentatora przygód wakacyjnych z początku lat osiemdziesiątych /..."za czterdzieści lat będzie już 20 lat dwudziestego pierwszego wieku"- powie w pewnej chwili jeden z młodych bohaterów książki / oraz zdarzeń tragicznych, z minionej wojny światowej, odnotowanych w dzienniczku przez 11-letniego chłopca imieniem Frank. Chłopczyk ten mieszkał w wiosce, w której dzieje się współczesna akcja książki zatytułowanej "Cień słońca".

Jej autor, znany kaszubski poeta, prozaik, niezrównany gawędziarz Jan Piepka, snuje swą poetycką, prawie baśniową opowieść o wakacyjnej przygodzie grupki dzieci, wykorzystując nie tylko wiedzę o minionej wojnie na Pomorzu. Znawca Kaszubskiej Krainy w sposób bardzo umiejętny, podobnie jak to czyni na kartach swoich książek Anna Łajming, wplata w dialogi językowe elementy słownictwa kaszubskiego tłumaczonego "na polski" przez dzieci i ich "wiekowego" przyjaciela Starę. Dowiadujemy się więc, że "perzynkę" oznacza "troszkę", "morsci" to "morski", "taci cenci, dłudzi, dzibci cij" to "taki cienki, długi, gibki kij". - Spytacie Starę, a powie wam, że "to je bardziej po polsku, niż po polsku"! Taki już jest nasz Starę!

Dzieci są zachwycone swym dorosłym doradcą, wyrocznią we wszystkich sprawach, w zamiśle pisarza - psychologicznym przewodnikiem po meandrach codzienności.

← Sędziwy Stark uosabia dzieciom "najdawniejsze czasy", w których nie było "nawet telewizora". Nadejdzie jednak moment, gdy Stark okaże opór w wygłaszaniu opinii, gdy dzieci rozpoczną rozwikływanie tajemnicy Zielonego Notesu znalezionej w butelce umieszczonej w dziupli starego drzewa. Stark, który w wyobrażeniach dzieci "był w środku" tragicznych zdarzeń odnotowanych w dzienniku przez Franka, zdobędzie się zaledwie na kilka słów "bolesnych" / jak to skomentują młodzi /, nagabywany przez Pisarkę Sabiniarską-Niewiadomską, która przybyła do wsi zbierać materiały do książki o zdarzeniach opisanych w odnalezionym przez dzieci dzienniku Franka. W życiorysie tego wiejskiego kronikarza - bohatera odnajdziemy fragmenty biografii Jana Piepki, na przykład praca w ~~fabryce~~ cegielni, niezwykle obrazowe opisy przeżyć związanych z pasieniem krów i in.

Od momentu odkopania ^{dzienniczka} ~~żur~~ w podwiejskim wzgórzu / kryjącym resztki bunkra pomorskich partyzantów /, akcja powieści toczy się w dwóch płaszczyznach czasowych - współczesnej młodocianym bohaterom odbywającym z żołnierzami // w nagrodę za odkrycie Wielkiej Tajemnicy / wycieczkę na ruchome wydmy Mierzei Łebskiej, kryjącej uspięne Stołemy, a także w czasach wojny, opisywanych przez chłopca imieniem Frank. Fragmenty tego dziennika cytuje dzieciom Pisarka.

Jan Piepka napisał książkę, która ^{jest} będzie wdzięczną lekturą nie tylko dla młodzieży i nie tylko dla czytelnika z Pomorza. To efekt pisarskiego kunsztu gawędziarza kaszubskiego, który w tak pożyteczny sposób wykorzystał ~~swą~~ ogromną wiedzę o swoim regionie. Wielkie leśne cmentarzyisko pomordowanych przez hitlerowców 12 tysięcy Kaszubów, w Piaśnicy koło Wejherowa, kryje prochy także kilkunastoletnich Franków i innych dzieci poległych wraz z rodzicami tylko za to, że odważyli się mówić do zaborcy po kaszubsku.

udzielać pomocy jeńcom wojennym, kontaktować się z partyzantami np. "Gryfa Pomorskiego" kryjącymi się w rozległych lasach.

Jerzy Dąbrowa

Jan Piepka, Cień słońca, MON, Warszawa 1984, s.232